

## OD REDAKCJI

We współczesnym postnowoczesnym świecie, niewątpliwie doniosłe znaczenie posiada pozycjonowanie się państw, także poprzez ich aktywny udział w różnego rodzaju strukturach regionalnych, organizacjach skupionych na wybranych aspektach współpracy politycznej bądź obronnej, czy też w multilateralnych przedsięwzięciach o charakterze biznesowym. Obraz, który wyłonił się po załamaniu świata dwubiegunowego *eo ipso* doprowadził do poszukiwania nowych, innych form organizacji stosunków międzynarodowych, chociaż do dnia dzisiejszego mamy problemy ze zdefiniowaniem tego co powstało na gruzach *ancien régime*. Dla jednych to świat jednobiegunowy przewodzony przez hegemonia w postaci Stanów Zjednoczonych, hegemonia najsilniejszego, ale nie – jak pisał Zbigniew Brzeziński – wszechmocnego. Dla innych zaś wielobiegunowy, z Rosją, Chinami, może Indiami oraz aspirującymi Japonią i Niemcami, chociaż biegunowość to termin ostry, precyzyjny, zapożyczony wszak z fizyki, a tam występują dwa bieguny, a więc klasyczna dychotomia: dodatni i ujemny.

Wracając do współczesnego nam świata, który nie jest homogeniczny, złożony z takich samych aktorów, ale jest heterogeniczny, a zatem różny. Niesie to ze sobą odmienność przestrzeganych przez państwa w stosunkach międzynarodowych zasad i wartości, ale są także podmioty, nieprzestrzegające żadnych norm oraz procedur i to one w głównej mierze destabilizują nasz kontynent. Ich członkostwo w projektach regionalnych zawsze wypływa z chęci zajęcia dominującej pozycji, utrwalenia swojej przewagi, albo czasem z konieczności wynikającej z praw geopolityki.

To w ramach realizmu politycznego Henry Kissinger przywiązuje ogromną rolę do instytucji, w których mocarstwa odgrywają kluczową rolę. Naturalnie w przypadku gdy chodzi o instytucje uniwersalne, służące amerykańskim interesom. Dlatego opowiada się za odrzuceniem doświadczeń Zachodu doby „zimnej wojny” ze Związkiem Radzieckim, na rzecz polityki *koewolucji*, czyli wzajemnego dostosowywania się w relacjach z Państwem Środka.

W przeciwieństwie do prób tworzenia wspólnoty Azji i Pacyfiku na wzór Unii Europejskiej – *notabene* sceptycznie ocenianych przez Adama Daniela Rotfelda w rozmowie z M. Wojciechowskim – projekt europejski, owa *Stara dama* zdaje się trzeszczeć w posadach. Prawdą jest, iż również Polska ma w tym kryzysie swój,

raczej mało chwalebny udział. Niemniej jednak problemy Wspólnoty mają głębszy i bardziej strukturalny charakter i to nie tylko związany z *Brexitem*.

Wyraźnie kryzys przeżywają niektóre inicjatywy regionalne: Trójkąt Weimarski *de facto* zmarł zanim przyszedł na świat, Grupa Wyszehradzka targana sprzecznościami w łonie państw członkowskich traci dawne walory, a hucznie odtrąbione w Warszawie i w Zagrzebiu *Trójmorze* nie wyszło poza fazę deklaratywną i nie stało się nowym komponentem polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej. Znacznie lepiej w tym gronie wypada ocena funkcjonowania Rady Państw Morza Bałtyckiego (Council of the Baltic Sea States, CBSS), chociaż i ta międzyrządowa organizacja w 2014 r. zdecydowała się przeformułować cele swojej działalności i wyznaczyła nowe priorytety, takie jak m.in.: tożsamość regionalna – regional identity, zrównoważony i dobrze prosperujący region – sustainable & prosperous region.

Obecność Polski w organizacjach międzynarodowych, zwłaszcza takich jak Sojusz Północnoatlantycki i Unia Europejska miała za zadanie zawiązanie takich zewnętrznych powiązań i sojuszy, które miały być gwarancją bezpieczeństwa granic, niepodległości i suwerenności państwa we wciąż radykalnie zmieniającym się otoczeniu międzynarodowym. Obecnie rządzący Polską obóz prawicowy zdaje się o tym fundamentalnym dla samej egzystencji państwa przekazać zapominać.

Prezentowana publikacja zatytułowana *Polityka zagraniczna Polski wobec państw, regionów i organizacji*, która powstała w ramach serii *Dyplomacja i Bezpieczeństwo*, jest kolejnym, piątym już numerem rocznika, wydawanego przez Zakład Polityki Zagranicznej RP Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego. Tematyka numeru została skoncentrowana wokół zagadnień polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski po zmianie władzy, dokonanej po zwycięskich dla prawicy wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2015 r. Tradycyjnie już Autorami artykułów naukowych, ekspertyz, rekomendacji oraz recenzji jest grono naukowców, ekspertów i praktyków z Polski oraz Ukrainy (prof. Gregorij Perepelitsa). Autorzy reprezentują instytucje naukowo-badawcze (Instytut Stosunków Międzynarodowych Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki, Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego) oraz analityczno-eksperckie (Forum Polityki Wschodniej, Centrum Profilaktyki Biznesu).

Uwzględniając aspekt merytoryczny, poszczególne elementy pracy stanowią w warstwie analityczno-opisowej próbę zdefiniowania głównych uwarunkowań polityki zagranicznej RP realizowanej po 2015 r., a więc po przejęciu władzy przez „zjednoczoną prawicę”, w relacjach z wybranymi państwami (m. in. Rosja, RFN, Ukraina, USA), w stosunku do poszczególnych regionów (np. Europa, Bliski Wschód), organizacji międzynarodowych (Interpol) i mniej lub bardziej

sformalizowanych forum współpracy (*Trójmorze*, Grupa Wyszehradzka), w wybranych aspektach jej aktywności.

Nowy numer rocznika *Dyplomacja i Bezpieczeństwo* otwiera szerokie analityczne studium Macieja Mroza (*Wielki projekt małych krajów. Od Międzymorza do Trójmorza w polityce zagranicznej Polski w dobie drugiego rządu Prawa i Sprawiedliwości*), poświęcone prezentacji koncepcji *Trójmorza*, nawiązującej do lansowanej w latach II RP idei *Międzymorza* i jej znaczenia w polityce zagranicznej, realizowanej przez obóz prawicowy po 2015 r. Jak trafnie konkluduje Autor, w odróżnieniu od dawnego *Międzymorza*, współczesne *Trójmorze* to projekt konsolidacji wokół konkretnych zagadnień i problemów, głównie natury infrastrukturalnej. W tym wypadku jednakże, w wizji realizowanej przez obóz rządzący w Polsce, istotne znaczenie posiada także wymiar *stricte* polityczny. Myślą przewodnią artykułu jest przekonanie, iż region opisany pojęciem *Międzymorza* staje się swoistym „ekspertem” od kształtowania kolejnych płaszczyzn współpracy, pozbawionych odpowiedniego potencjału, dysfunkcyjnych instytucjonalnie i pozbawionych woli działania, czego przykładem w ostatnim czasie stała się m. in. Grupa Wyszehradzka. Dla uzasadnienia tego rodzaju tezy, Autor dokonuje prezentacji celów stojących przed inicjatywą, jak również diagnozuje zdolność *Trójmorza* do ich osiągnięcia, odpowiednio do posiadanych przez państwa-uczestników inicjatywy potencjałów.

Kolejny artykuł, autorstwa Mirosława Habowskiego, zatytułowany *Polska w Grupie Wyszehradzkiej (2011–2017)*, podejmuje szeroko rozumiane kwestie, związane z funkcjonowaniem tego podstawowego dla rozwoju współpracy państw Europy Środkowej forum. Autor w swoim artykule w sposób szeroki opisuje aktywność RP w ramach V4 w okresie sprawowania władzy przez drugi rząd Donalda Tuska oraz rządy Ewy Kopacz i Beaty Szydło. Podejmując się szerokiej analizy porównawczej poszczególnych okresów polskiej aktywności na tym forum, dochodzi do wniosku, iż pomimo powtarzających się słów krytyki, współpraca w tym formacie wykazuje zdumiewającą trwałość. Jak się okazuje, brak zaplecza instytucjonalnego jest bowiem wyjątkowo dobrym posunięciem. Dzięki temu można łatwiej odpowiadać na różne wyzwania i kryzysy, jak również szybko reagować na zmieniającą się rzeczywistość polityczną.

Zasadniczemu wyzwaniu, stojącym przed polityką zagraniczną Polski, analizowanym przez pryzmat programu politycznego rządzącej od końca 2015 r. koalicji partii prawicowych pod egidą Prawa i Sprawiedliwości, poświęcił swoje refleksje Robert Foks (*Polska polityka wobec Rosji w okresie sprawowania władzy przez rząd pod kierownictwem premier Beaty Szydło. Zarys zagadnienia*). Artykuł stałego współpracownika *Dyplomacji i Bezpieczeństwa*, częściowo koresponduje z uwagami zawartymi w studium M. Mroza i A. Drzewickiego dotyczącymi tzw. Polityki Wschodniej. W tym jednak przypadku główną płaszczyzną rozważań są

relacje polsko-rosyjskie. W konsekwencji opracowanie stanowi diagnozę wpływu rosyjskiej polityki na sytuację międzynarodową Polski oraz prezentację założeń polskiej polityki odnośnie Rosji. W tym kontekście Autor kładzie przede wszystkim nacisk na przedstawienie strategii działania (z uwzględnieniem realnego potencjału i posiadanych instrumentów oddziaływania) Polski wobec Rosji w okresie rządów premier Beaty Szydło (2015–2017).

Pozycja Ukrainy w polityce bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej w świetle realizacji strategicznych celów państwa polskiego po 2014 r. (*Ukraina w polityce bezpieczeństwa Polski. Przegląd uwarunkowań po 2014 r.*) stała się tematem analitycznego opracowania Artura Drzewickiego, który rozpatruje ją przez pryzmat niezmiennych celów, przyświecających działaniom Warszawy w sferze bezpieczeństwa. Mając na względzie kluczowe znaczenie zachowania niezależnej, ukraińskiej państwowości dla utrzymania stabilności regionu Europy Środkowej i Wschodniej, Autor szuka odpowiedzi na liczne pytania, związane m.in. z problemem w jakim stopniu wojna na wschodzie Ukrainy oraz powołanie nowego rządu w Polsce wpłynęły na zmianę postrzegania roli Ukrainy w polityce bezpieczeństwa RP oraz w jakim zakresie obecna polityka rządu partii prawicowych pod przywództwem Prawa i Sprawiedliwości stanowi kontynuację polityki zagranicznej RP po 1989 r.

Artykuł Gregoriya Perepelitsy, zatytułowany: *Перспективный анализ в прогнозировании эскалации Россией войны против Запада* (na przykładzie rosyjsko-ukraińskiego konfliktu), posiadający znamiona prognozy, a więc przewidywania naukowego, podejmuje aktualne kwestie związane ze specyfiką zjawiska znanego powszechnie pod nazwą wojny hybrydowej. Autor charakteryzuje je, uwzględniając bezcenne w tym przypadku doświadczenia Ukrainy, wynoszone z trwającego ukraińsko-rosyjskiego konfliktu zbrojnego. Odnoszące się do praktycznych uwarunkowań konfliktu przedstawia wnioski prognostyczne, przekładające się w sposób bezpośredni nie tylko na stan bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, jako potencjalnego przedmiotu oddziaływania instrumentów wojny hybrydowej, ale również całej przestrzeni euroatlantyckiej, nie wyłączając głównych jej podmiotów, jakimi są NATO i Unia Europejska.

Analizy relacji polsko-amerykańskiej w świetle problematyki bezpieczeństwa energetycznego dokonał Marcin Sienkiewicz w swoim artykule pt. *Znaczenie gazu ziemnego w relacjach polsko-amerykańskich*. Do wyboru takiego tematu skłania nie tylko całościowa waga tego zagadnienia, ale również rosnąca świadomość wzrastającego znaczenia gazu ziemnego w strategiach gospodarczych obu państw. Gaz ziemny posiada bowiem obok ropy naftowej status jednego z najważniejszych surowców będących przedmiotem handlu międzynarodowego. Dlatego też Autor stanął na stanowisku, iż celem polskiej polityki – odpowiednio do zaistnienia konkretnych przypadków współpracy w tej dziedzinie, którym

towarzyszyły deklaracje wyrażone na najwyższym szczeblu politycznym – jest rozwijanie współpracy polsko-amerykańskiej w zakresie dostaw i handlu gazem ziemnym, odpowiednio do rodzących się wokół tej dziedziny wspólnych interesów gospodarczych i politycznych.

Odnosząc się w swoim artykule pt. *Sprawy polskie w kampanii wyborczej do Bundestagu z 2017 roku* do sytuacji na niemieckiej scenie politycznej Katarzyna Gelles podjęła się zarysowania tendencji dominujących, a właściwi mogących dominować, w relacjach polsko-niemieckich w najbliższych latach. Płaszczyzną jej analizy jest kampania wyborcza przed wyborami do Bundestagu w 2017 r. Chociaż sprawy polskie nie stanowiły głównego tematu w kampanii wyborczej, to jednak nawiązywali do nich w swoich wypowiedziach czołowi politycy niemieccy. W konsekwencji w artykule dokonano przeglądu stanowisk wobec Polski, jakie zajęły niemieckie partie polityczne oraz ich przedstawiciele podczas kampanii wyborczej oraz w rozmowach koalicyjnych, które zaowocowały powstaniem kolejnej „wielkiej koalicji” w 2018 r.

Zagadnieniom, związanym z polityką zagraniczną Polski wobec Bliskiego Wschodu poświęcone są dwa artykuły. Pierwszy z nich, pt. *Polityka zagraniczna RP wobec Bliskiego Wschodu*, autorstwa Marcina Szydzisza, stanowi syntetyczne przedstawienie głównych kierunków i uwarunkowań polityki Warszawy wobec wybranych państw regionu, jak również stanowiska Polski wobec najważniejszych problemów, które pojawiły się na tym obszarze w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości. Autor przypomina nie tylko o polskim zainteresowaniu problemem uchodźców, pomocy humanitarnej oraz działaniach nowego prawicowego rządu RP, ukierunkowanych na powstrzymanie fali terroryzmu i walkę z tzw. Państwem Islamskim, ale również odnosi się do mało znanych aspektów polskiej polityki, jakimi są m. in. relacje z Jordanią, czy też Katarą. Znamienne dla zrozumienia problematyki poruszanej przez Szydzisza jest jego odautorska konkluzja, w której zwraca on uwagę, iż Bliski Wschód nigdy nie był i nadal nie jest priorytetowym obszarem zainteresowania polskiej dyplomacji. Niemniej nie oznacza to, że Polska pozostaje biernym obserwatorem sytuacji w regionie.

Swoistym uzupełnieniem powyższego zagadnienia jest artykuł Tomasza Dębowskiego pt. *Polska pomoc humanitarna dla ofiar konfliktów zbrojnych na obszarze Bliskiego Wschodu w latach 2015–2017*. Stanowi on syntetyczny przegląd uwarunkowań i zakresu polskiej pomocy humanitarnej dla krajów Bliskiego Wschodu w latach 2015–2017, a więc w okresie rządów premier Beaty Szydło, przy jednoczesnym uwzględnieniu działań podejmowane jeszcze przez rząd Ewy Kopacz.

Publikację zamykają artykuły przeglądowe Tomasza Safjańskiego (*Wpływ działań operacyjnych podejmowanych w ramach Interpolu na bezpieczeństwo*

obywateli państw członkowskich UE) i Adriana Szumskiego (*Udział Polski w europejskich policyjnych inicjatywach kontrterrorystycznych i antyterrorystycznych*), odwołujące się do zagadnienia bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej. Są one poświęcone odpowiednio wpływowi działań operacyjnych Interpolu na bezpieczeństwo obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz zaangażowaniu Polski w inicjatywy o charakterze antyterrorystycznym i kontrterrorystycznym, realizowane na płaszczyźnie ogólnoeuropejskiej. W pierwszym artykule Autor diagnozuje przede wszystkim kompetencje Interpolu, obejmujące koordynowanie współpracy policyjnej, głównie w zakresie wywiadu kryminalnego oraz poszukiwań osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Zwraca przy tym uwagę na fakt, iż jednoznaczne zdefiniowanie wpływu działań operacyjnych podejmowanych w ramach Interpolu na bezpieczeństwo obywateli państw Unii Europejskiej komplikuje przede wszystkim specyficzny status prawny tej organizacji.

Również artykuł Adriana Szumskiego wpisuje w szeroko rozumiany zakres problematyki bezpieczeństwa UE. W tym wypadku odnosi się on bowiem do zjawiska terroryzmu, czyli do jednego z najpoważniejszych problemów, przed którymi stoją obecnie państwa europejskie. Stąd też Polska, w ramach Unii, zaangażowana jest obecnie w kilka zasadniczych inicjatyw o charakterze antyterrorystycznym i kontrterrorystycznym. Z punktu widzenia Autora udział w tego rodzaju projektach wzmacnia zarówno bezpieczeństwo narodowe RP, jak też przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa w szerszym wymiarze kontynentalnym.

Swoistym dopełnieniem bieżącego numeru Dyplomacji i Bezpieczeństwa są recenzje książek autorstwa Pana Ambasadora Ryszarda Stemplowskiego (*J.J. Wiatr, Bezpieczeństwo narodowe Polski a stosunki polsko-rosyjskie*), Anny Umińskiej-Woroniczkiej (*Współczesna kultura dyplomatyczna. Przybliżenie pierwsze*, pod red. R. Stemplowskiego) i Mirosława Habowskiego (*T. Pugacewicz, Teorie polityki zagranicznej. Perspektywa amerykańskiej analizy polityki zagranicznej*).

Redaktorzy czwartego numeru Dyplomacji i Bezpieczeństwa już tradycyjnie pragną wyrazić podziękowania Autorom zamieszczonych w nim tekstów, Dyrekcji Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego za wsparcie udzielone przedsięwzięciu oraz władzom fundacji Forum Polityki Wschodniej za merytoryczną i organizacyjną pomoc przy wydaniu kolejnego tomu.

Maciej Mróz  
Artur Drzewicki